

Michał Knihinicki

**Dotychczasowe podziały satanizmu
(1986 – 2006)**

Uzupełnienie pracy
Całościowe ujęcie rodzajów satanizmu

The *S*erpent

wydanie pierwsze

Listopad 2013

Spis treści

Uwagi wstępne	3
---------------	---

Podziały satanizmu ogólnoświatowego

† 1. Jean Ritchie (ENG 1991; PL 1994)	5
† 2. Ks. Jeffrey J. Steffon (ENG 1992; PL 1993)	6
† 3. Ks. René Laurentin (FR 1995; PL 1997)	7
† 4. Bp Gianni Ambrosio (IT 1997; PL 2000)	9
5. Piotr Stawiński (PL 1997)	10
6. Lectus (PL ok. 2000)	11
7. Kvik (PL 2001)	13
8. Gerald Suster (ENG 1988; PL 2002)	14
9. [Anonim] (USA ok. 2002)	15
10. RyanS (USA 2002)	16

Podziały satanizmu polskiego

† 1. Ks. J. Zbignalski (1986)	19
2. Kaliski R.U.S.W. (1987)	
+ Anna Mikołajko (1992)	20
† 3. Krystyna Potyrała (ok. 2001)	22
4. Beata Hoffmann (1989, 1991, 1992)	23
5. Marek Zawadzki (1999)	25
6. Szymon Beźnic (2002)	26
7. Piotr Szarszewski (2004)	26
Dodatek:	
Podziały dychotomiczne (m.in. 2006)	28

Bibliografia	29
---------------------	----

Uwagi wstępne

Wszystkie przytoczone podziały (w liczbie 20) pogrupowano tematycznie oraz chronologicznie, dodatkowo oznaczając, które są nienaukowe / kościelne.

Pierwsze jest pogrupowanie tematyczne: osobno podano podziały satanizmu ogólnoswiatowego, a osobno satanizmu polskiego, gdyż są to dwie różne kategorie. Pierwsze dotyczą w większości satanizmu amerykańskiego (wszystkie z wyjątkiem szóstego i siódmego, autorstwa Lectusa i Kvika) i mają charakter w tak dużym stopniu ogólny, że żaden z nich (bez wyjątku) nie mówi **nic** o odmianach satanizmu w obrębie Polski. Natomiast podziały w grupie drugiej przeciwnie – nie opisują satanizmu ogólnoswiatowego ani amerykańskiego w żadnym stopniu, za to bardzo szczegółowo opowiadają o polskich odmianach satanizmu.

Drugie jest pogrupowanie chronologiczno-tematyczne: wewnątrz każdej z dwóch grup podziały przedstawiono od najstarszego do najnowszego, biorąc pod uwagę daty oryginalnych wydań (w przypadku pozycji zagranicznych). Jednakże podobne treściowo podziały umiejscowiłem obok siebie: czterech katolickich pisarzy (1-4), trzech polskich autorów (5-7), dwóch polskich satanistów (6-7), trzech anglojęzycznych autorów i jednocześnie trzy najlepsze podziały (8-10) oraz dwóch amerykańskich satanistów piszących „od wewnątrz” (9-10).

Jako pierwszy ze wszystkich tu przedstawionych powstał podział księdza Zbigniewa Zbigniewskiego w 1986 roku, ostatnimi zaś są podziały dra Piotra Szarszewskiego (2004 r.) oraz piszącego te słowa (2006 r.). W ten sposób (zupełnie przypadkowo!) 20 prezentowanych tutaj podziałów powstało na przestrzeni 20 lat.

Zrezygnowałem z pomysłu (wykorzystanego w mojej bibliografii satanizmu¹), aby podziały (w bibliografii: książki) kościelne – a więc nienaukowe – oddzielić od naukowych. Jednakże oznaczyłem je w spisie treści oraz bibliografii (dwie ostatnie strony tego dokumentu) znakiem krzyża, który oznacza nie tyle instytucję Kościoła, ale myślenie kościelne, ponieważ nie wszyscy tacy autorzy byli kapłanami. Z sześciu sygnowanych znakiem krzyża:

- | | |
|-----------------------------|-------------------------|
| ✝ 1. Jean Ritchie | ✝ 1. Ks. J. Zbigniewski |
| ✝ 2. Ks. Jeffrey J. Steffon | ✝ 3. Krystyna Potyrała |
| ✝ 3. Ks. René Laurentin | |
| ✝ 4. Bp Gianni Ambrosio | |

jedynie cztery zostały napisane przez księży, a więc tylko one są kościelne w ścisłym sensie. Jednak czytelnik wkrótce przekona się, że jest to różnica czysto formalna: wymysły nie-księży Ritchiego oraz Potyrały dokładnie niczym (z wyjątkiem użytych nazw) nie różnią się od baśniowych fantazji księży Steffona i Laurentina, a hasło Ambrosio (który jest biskupem) znalazło miejsce w ściśle chrześcijańskiej publikacji pt. *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, wydanej przez jawnie katolicką oficynę „Jedność”.

Z kolei niekościelny (lecz równie nieudany) podział, to ten autorstwa „specjalistów” z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kaliszu (Kaliski R.U.S.W., 1987). Nie ma przy nim znaku krzyża, ale z nauką również nie ma nic wspólnego.

¹ Michał Knihinicki, *Satanizm w literaturze polskojęzycznej wydanej drukiem*, [PDF na:] The-Serpent.pl, I wyd.: IX 2009, ostatnie VI wyd.: XII 2012

Z tych terminów, które nie mają żadnego oznaczenia, tylko niektóre są naukowe w ścisłym sensie. Są takimi z pewnością dokonania następujących autorów:

Beata Hoffmann (1989, 1991, 1992)

Piotr Stawiński (1997)

Marek Zawadzki (1999)

Szymon Beźnic (2002)

Piotr Szarszewski (2004)

Nie dość, że każdy z w.w. posiada tytuł naukowy (magistra lub doktora w chwili publikowania swojej pracy), to jego podział został zawarty w pracy naukowej (traktując ostatni wyraz w dosłownym znaczeniu): Beata Hoffmann publikowała w ramach Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (1991) oraz Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1992), artykuł Piotra Stawińskiego ukazał się w „Przeglądzie Religioznawczym”, pozycja Marka Zawadzkiego to jego praca magisterska napisana w obrębie Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś dodatek Szymona Beźnica oraz książka Piotra Szarszewskiego zostały wydane przez naukowe wydawnictwa specjalistyczne (religioznawcze „Nomos” i akademickie „Żak”).

Jedyny problem stanowi podział Pani Anny Mikołajko, która w momencie publikowania swojej pracy na pewno była już naukowcem (socjologiem religii i kultury) i której styl myślenia o zjawiskach kultury oraz dokonania naukowe ogromnie cenię², ale której rozróżnienie z roku 1992 jest po prostu nieudane i, wg mnie, nienaukowe.

Mimo braku oficjalnie akademickiego statusu, z czystym sumieniem do naukowych zaliczyłbym również podziały trzech następnych autorów:

Gerald Suster

[Anonim]

RyanS

Z kolei te, które zostały – a więc podziały Lectusa (ok. 2000 r.), Kvika (2001 r.) oraz piszącego te słowa (2006 r.) – zaliczam do podziałów filozoficzno-psychologicznych, (czyli ani naukowych, ani nienaukowych/kościelnych) – tj. takich, które chcą ująć odmiany satanizmu względem jakiejś cechy satanisty, np. jego epistemicznego lub psychicznego stosunku do Szatana (Lectus i Kvik) oraz innych ludzi (Sabatiel).

Ciekawa uwaga: podział księdza Zbigmalskiego, oznaczony jako kościelny, w istocie jest filozoficzny. Co więcej, użyte w nim nazewnictwo („satanizm ideologii i perwersji”) trafia w mój osobisty gust. Jednakże symbol krzyża przy nim zostaje z uwagi na wysoką niekompletność tego binarnego „podziału” oraz nienaukowe kryteria.

Tak samo jak w mojej pierwszej pracy na temat rodzajów satanizmu³ (opublikowanej jednocześnie z tą, będącą uzupełnieniem pierwszej), kropką • oznaczyłem w bibliografii te pozycje, do których nie miałem bezpośredniego dostępu, lecz znam ich tytuły z bibliografii do innych książek lub artykułów.

² Tym bardziej, że najprawdopodobniej jest ona autorką pierwszego polskiego artykułu naukowego o polskim satanizmie (patrz ten plik, strona 21) oraz autorką trafionego terminu „satanizm młodzieżowy” (w roku 1988).

³ Michał Knihinicki, *Catościowe ujęcie rodzajów satanizmu*, [PDF na:] The-Serpent.pl, XI 2013

Podziały satanizmu ogólnościatowego



✠ 1. Jean Ritchie (ENG 1991; PL 1994)

W swojej popularnonaukowej (bo na pewno nie naukowej), skandalizującej książce *Tajemniczy świat sekt i kultów*, w rozdziale dwunastym *Dzieci Diabła: Sataniści*, Jean Ritchie – osoba świecka (jest dziennikarzem sensacyjnym piszącym do magazynów brukowych), lecz prezentująca ściśle katolicki sposób myślenia – wymienia „pięć podstawowych kategorii ruchu satanistycznego”, dzieląc tym samym satanizm amerykański na pięć rodzajów. Zaczyna od najgroźniejszej odmiany:

1. „Sataniści pokoleniowi” – są to całe rodziny praktykujące satanizm w swoich domach lub piwnicach. Wychowują swoje dzieci w ideologii satanistycznej, to tu występuje seksualne molestowanie dzieci. Stanowią niewielki procent wszystkich satanistów.
2. Druga kategoria łączy się z pierwszą – są to ludzie, którzy przyłączają się do sabatów lub organizują własne. Obydwie grupy uprawiają rytualny seks z dziećmi.
3. Sataniści, którzy działają samodzielnie lub mają małą grupkę uczniów. Mają własne rytuały i często łamią prawo. Najpopularniejszym przykładem tej kategorii jest Charles Manson. Do tych satanistów często przyłączają się pedofile i zbrodniarze, by zaspokajać swe potrzeby i zmusić ofiary do milczenia.
4. Sataniści „oficjalni” – należą do oficjalnych organizacji, szczytą się swoją religią i gotowi są o niej mówić. Nie łamią prawa, zwalczają i potępiają rytualny seks z dziećmi oraz składanie ofiar ze zwierząt i ludzi. Najbardziej znane przykłady takich oficjalnych organizacji to Kościół Szatana założony w 1966 roku i Świątynia Seta założona w 1975 roku.
5. Nastoletni amatorzy satanizmu – najliczniejsza kategoria satanistów. Nastolatki, które buntują się przeciwko normom i szukają nowych wrażeń oraz wyrazu swego buntu. Do tej ideologii kusi ich obietnica mocy, którą daje magia – składnik satanizmu. Wszystko może zacząć się od popularnej w szkołach średnich gry „Dungeons and Dragons”.⁴

⁴ Quascytaty na podstawie: Jean Ritchie, *Tajemniczy świat sekt i kultów*, przeł. Izabella Bajer, Książka i Wiedza, [Warszawa] 1994, s. 203-208. (Wyd. oryg. jako *The secret world of cults. Inside the sects that take over lies* w 1991 r.)

‡ 2. Ks. Jeffrey J. Steffon (ENG 1992; PL 1993)

Zaledwie rok później ksiądz Steffon przedstawia niemal taki sam podział, co Ritchie, z tą jedynie różnicą, że używa innych nazw dla tych samych odmian, a zamiast „podstawowych kategorii ruchu satanistycznego” mamy u niego „poziomy satanizmu”. Tutaj także jest ich pięć. Tym razem autor rozpoczyna listę od najmniej groźnego. Oto skrócony opis:

Poziomy satanizmu:

1. Ci, którzy uprawiają wróżbiarstwo, łagodną tradycyjną magię lub inne typy spirytyzmu.
2. Młodociani dyletanci, których życie zostało zdominowane przez gry typu „Dungeons and Dragons”, heavy metal, narkotyki i seanse [spirytystyczne]. Zwykle przeczytali „Biblię satanistyczną”.
3. Samozwańcze grupy sataniczne wzorujące się na ludziach takich, jak Aleister Crowley, Anton LaVey, i inni. Każda ma własne ceremonie i rytuały dopasowane do swoich zainteresowań.
4. Sataniści z „publicznych religii”, czyli z Kościoła Szatana lub Świątyni Seta. Ich zadaniem jest rozprowadzanie pism okultystycznych czytanych przez nastolatków.
5. Sataniści *hard-core*. Ci ludzie istnieli od początków świata. Składają ofiary z ludzi, rytuały odprawiają w podziemiu. Wykrycie ich jest bardzo trudne. Do tego poziomu należą wielopokoleniowe rodziny i grupy. Wykorzystują seksualnie dzieci – zarówno obce, jak i własne. Starają się pozostać nieznanymi. Jeśli są *illuminati* są opętani przez diabła – oddali całkowicie swoją wolę i osobowość szatanowi.⁵

⁵ Quasycytaty na podstawie: Ks. Jeffrey J. Steffon, *Satanizm jako ucieczka w absurd*, przeł. Stanisława i Jerzy Demscy, wyd. „WAM. Księża Jezuitów”, Kraków 1993, s. 107-110. (Wyd. oryg. jako *Satanism. Is It Real?* w 1992 r.)

Niemal identyczny w treści podział satanizmu przedstawia ksiądz René Laurentin. Ten znany w swoim kraju francuski teolog i pisarz religijny, posiadający tytuł profesora teologii, w chwili pisania swojej książki miał około 78 lat (urodzony w 1917 r.). Oto jak widzi on rodzaje realnie istniejącego satanizmu:

„GŁÓWNE PRĄDY

Jak zaklasyfikować te tak różne prądy? Kapitan Dal Griffis, emerytowany policjant w Tiffen w stanie Ohio w okresie swej niebezpiecznej pracy w zwalczaniu okultyzmu i satanizmu wyróżnił w obrębie tej mgławicy cztery grupy:

- 1) oficjalna religia szatana,
- 2) amatorzy,
- 3) kulty przestępcze, jak Charlesa Mansona i innych,
- 4) okultyzm.

Chcielibyśmy nieco uporządkować i uzupełnić tę analizę w perspektywie, która wydaje się nam bardziej logiczna i która prowadzi stopniowo od nurtów najbardziej niewinnych do najbardziej perwersyjnych i od najbardziej znanych do najtajniejszych:

- 1) sympatycy okultyzmu,
- 2) klienci magii;
- 3) Kościoły i grupy zadeklarowane (reklamujące się),
- 4) sekty okultystyczne.

1. SYMPATYCY OKULTYZMU

Z grubsza biorąc są to przede wszystkim ci, których do okultyzmu przyciąga ciekawość. Jest to prąd niezwykle silny wśród nastolatków. Biorą oni udział w różnego rodzaju seansach spirytystycznych z wirującymi stolikami, przemieszczającymi się szklankami itp. Ich niejasne aspiracje do wolności i kontestacji prowadzą ich często do *Biblii Satanistycznej* lub *Rytuału La Veya*⁶. W Ameryce, ale także w Europie, wielu z nich praktykuje swe obrzędy i zaklinania na cmentarzach lub w innych miejscach, zapraszając na te uroczystości kolegów. Ubierają się wówczas w długie czarne szaty lub rozbierają się do naga, łącząc krwawe ofiary (na ogół ze zwierząt) z ekscesami erotycznymi, włącznie z nekrofiliją. (...) [s. 148-149]

2. KLIENCI MAGII

Druga kategoria, chyba najliczniejsza, to ci, którzy w okultyzmie szukają odpowiedzi na swe niepokoje, niepewność, ambicje (w miłości, żądzy posiadania, polityce), czy chcą zrealizować pragnienie zemsty. Tu już nie chodzi o poszukiwania ogólnie mówiąc religijne i bezinteresowne. Motywem postępowania tych ludzi jest chęć zdobycia dóbr tego świata bądź zniszczenia swych nieprzyjaciół. Gabinety przyjęć afrykańskich lub azjatyckich czarowników rozmnożyły się w ostatnich latach jak grzyby po deszczu. Kontynuują oni – adaptując do nowych warunków – dawne techniki magiczne, które opierają się niekiedy na wzywaniu szatana (...). [s. 149]

⁶ „La Vey” – pisownia oryginalna.

3. KOŚCIOŁY SATANISTYCZNE

Znajdziemy tu Kościoły satanistyczne, wywodzące się od Crowleya, uznane przez prawo amerykańskie w 1967 r., pod osłoną pierwszej poprawki do konstytucji. Są one oknem wystawowym szatana, zresztą dość wątpliwym, ponieważ Crowley i La Vey w przeciwieństwie do swych uczniów nie wierzyli w szatana. Wykorzystywali natomiast ów zagadkowy mit jako element swych dążeń do uwolnienia dynamizmu ludzkiego, włącznie z żądzami cielesnymi, jak też w celu uatrakcyjnienia swych publicznych występów. (...) Osobiście skłonny jestem raczej uważać te grupy za warianty Kościołów, które czynią z Szatana znak reklamowy tego, co jest prawnie niedopuszczalne. Weźmy jako przykład bardzo popularną w Bolonii sektę satanistyczną Bambini di satana (Dzieci szatana), założona przez Marco Dimitriego (urodził się 13 lutego 1973 r. w Bolonii), która afiszuje się ze swymi bardzo radykalnymi wymogami. Jej członkowie muszą oficjalnie wyrzec się chrztu i potwierdzić pieczęcią arcybiskupstwa ten akt. W swych domach mają statuetki diabła. Praktykują „czarne msze” i „czerwone msze”, podczas których – jak opowiada Dimitri – „wszyscy odbywają stosunki płciowe ze wszystkimi, w tym również homoseksualne” i sadomasochistyczne w celu uwolnienia pewnych popędów. Zawierają najróżniejsze, niezgodne z naturą, małżeństwa. Głoszą, w zawsze zagadkowy sposób:

Jesteśmy szatanem, nie przyjmujemy żadnego boga, który by nie był w nas.

Chociaż Dimitri przechwala się tym wszystkim, jego grupa zachowuje pod innymi względami wielką dyskrecję i nikt nie wie, jak daleko się posunęła na drodze przestępczości. (...) [s. 151]

4. SEKTY OKULTYSTYCZNE

Griffis i Le Bar słusznie odróżniają sekty kultystyczne, praktykujące kult znany i prowokujący, od okultystycznych, należących do najbardziej niebezpiecznej kategorii, okrytych tajemnicą. Dziedzina ta jest tak słabo zbadana, że większość prac na temat sekt w ogóle nic o nich nie mówi, sygnalizując jedynie ogólnie ich istnienie. Wynika to nie tylko z tego, że sam demon jest istotą wiecznie uciekającą, którą znakomicie symbolizuje pelzający wąż, chowający się w trawie, lecz przede wszystkim z tajemnicy, ukrywającej czyny kryminalne. Zidentyfikowanie tych grup jest tym trudniejsze, iż nie mają one ani znanych nazw, ani wyraźnie określonych adresów. (...) [s. 153] W Stanach Zjednoczonych istnieją sekty specjalizujące się w deprawowaniu dzieci, poświęcanych szatanowi za pośrednictwem całego rytuału oddziaływań psychologicznych, gwałtów seksualnych i innych aktów przemocy. Ludzie zajmujący się ich ratowaniem i nieliczne ofiary, którym udało się uniknąć tego piekła, radzą policji, by postępowała bardzo rozważnie, jeżeli decyduje się zająć takimi sprawami. Jest to jedna z największych okropności naznaczonego prześladowaniem dzieciństwa. Wmawia się dziecku: *Bóg cię nie kocha, należysz do diabła! Nie masz innego wyjścia! Każe im się zabijać niemowlęta i zjadać ich ciało oraz wypijać krew, by umocnić władzę szatana.* (...) [s. 154]⁷

⁷ Ks. René Laurentin, *Szatan – mit czy rzeczywistość? Nauczanie i doświadczenie Chrystusa i Kościoła*, przeł. T. Szafrński, PAX, Warszawa 1997, s. 148-154.
(Wyd. oryg. jako *Le Démon: mythe ou réalité? Enseignement et expérience du Christ et de l'Eglise* w 1995 r.),

‡ 4. Bp Gianni Ambrosio (IT 1997; PL 2000)

Biskup Gianni Ambrosio to autor hasła *Satanizm* do naprawdę obszernej *Encyklopedii Chrześcijaństwa*, której tłumaczenie na język polski ukazało się pod szyldem katolickiego wydawnictwa „Jedność” w 2000 roku. Prawdopodobnie na potrzeby swojego krótkiego hasła „podzielił” on satanizm na trzy rodzaje: teistyczny, okultystyczny oraz psychodeliczny. Po rzetelnych informacjach ogólnych nt. satanizmu amerykańskiego oraz wyraźnym uwzględnieniu istnienia Kościoła Szatana i Świątyni Seta, Ambrosio podaje trzy „formy satanizmu”:

„Obok satanizmu, który przejawia się w adoracji szatana osobowego, istnieją inne jego formy, jak np. okultystyczna, w której szatan jest pojmowany jako symbol buntu przeciw wszelkim regułom, lub psychodeliczna, z wizjami szatana podczas transów wywołanych przez odpowiednią muzykę lub narkotyki.”⁸

◆ OCENA PODZIAŁÓW 1-4 ◆ (Ritchie, Steffon, Laurentin, Ambrosio)

Trudno jest obiektywnie oceniać bajdurzenie, nie popadając w banał. Dlatego pogodzę się z tym i napiszę prosto: czterech w.w. katolickich autorów po prostu pisze nieprawdę. O ile nie potrafię sobie wyobrazić empirycznych dowodów, jakie ktokolwiek mógłby posiadać na istnienie tych najstraszniejszych odmian satanizmu (grupy 1 i 2 u Ritchiego [s. pokoleniowi], grupa 5 „s. *hard-core*” u Steffona, grupa 4 „sekty okultystyczne” u Laurentina), to w pełni rozumiem **motyw** wymyślenia pojęcia „strasznych złych satanistów”, którzy staną się symbolem społecznego zagrożenia i na których będzie można zrzucić wszystkie haniebne akty seksualnego wykorzystywania dzieci (których w rzeczywistości najczęściej dopuszczają się katolicy i – nierzadko – katolicy księża). W ten sposób jeszcze więcej ludzi będzie identyfikować się z kościołem, ponieważ wspólny wróg jednoczy najskuteczniej.

Niezależnie jednak jakie są psychologiczne motywy kłamstw katolickich pisarzy (którzy, być może, nawet sami wierzą w to, co piszą), faktem jest, że od niemal 50 lat istnienia satanizmu (!) policja ani FBI nie zdobyły żadnych dowodów na tzw. „satanistyczne wykorzystywanie dzieci” (*satanic child abuse* lub *satanic ritual abuse*), a zamiast tego tzw. „antysatanistyczna panika” (w oryginale: *satanic panic*) lat 80. XX wieku ujawniła wielką psychomanipulację na pacjentach gabinetów psychologicznych i tzw. „wszczepianie im wspomnień” (sugestia pod wpływem hipnozy) z rzekomych satanistycznych rytuałów, na których miało dochodzić do gwałtów na dzieciach, oraz morderstw.

Bez komentarza natomiast zostawię nazywanie satanistą osobę, która interesuje się okultyzmem i spirytyzmem (lub gra w RPG!). To najstarsza śpiewka Kościoła katolickiego, tradycja oczerniania swego wroga (mianem „czciciela diabła”) licząca już ponad tysiąc lat.

⁸ Bp Gianni Ambrosio, *Satanizm*, [hasło w:] *Encyklopedia Chrześcijaństwa*, pod red. ks. Henryka Witczyka, Jedność, Kielce 2000, s. 661. (Wyd. oryg. jako *Enciclopedia del cristianesimo: storia e attualità di 2000 anni di speranza*, Istituto geografico De Agostini, Novara, 1997)

5. Piotr Stawiński (PL 1997)

Ciekawy podział satanizmu ogólnoswiatowego autorstwa Piotra Stawińskiego, zawarty w jego pracy *Współczesny mit miejski. Uwagi na temat kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty*⁹, został omówiony przez Piotra Szarszewskiego:

„Jednak niektóre z podziałów, które powstały na gruncie badań nad satanizmem zachodnim, można z pewnymi zastrzeżeniami przenieść i zastosować do badań nad polskim satanizmem (a przynajmniej pewne ich elementy). Przykładem jest trójczłonowy podział P. Stawińskiego, który na podstawie analizy kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty w Stanach Zjednoczonych wyróżnił:

— **satanizm jawnie zorganizowany** — w tej grupie mieszczą się związki wyznaniowe prowadzące jawną, zarejestrowaną działalność zgodnie z obowiązującym prawem, takie jak Kościół Szatana czy Świątynia Seta. Związkom tym zarzuca się propagowanie przemocy, wyuzdania i przyciąganie psychopatów szukających ideologicznej podbudowy dla swoich chorych czynów.

— **satanizm subkulturowy** — do tej grupy autor zaliczył pewien rodzaj muzyki: heavy metal i treści w niej propagowane oraz niektóre gry typu R.P.G., jak na przykład D&D zawierające elementy kultu przemocy i czarnej magii. Trudno jednak mówić w tym przypadku o jakiejś spójnej ideologii, chyba że uznaje się za nią bunt i negację zastanego świata wartości. Osoby zaliczane do satanizmu subkulturowego są odpowiedzialne najczęściej za akty wandalizmu i przemocy wobec ludzi i zwierząt.

— **satanizm domniemanie zorganizowany** — to współczesna forma znanego w każdej społeczności mitu zagrożenia ze strony czcicieli zła, o której P. Stawiński pisze następująco: „Wszystko co lokuję w tej grupie, odnosi się do przekonania o istnieniu ponadnarodowej, sekretnej organizacji, moźnej i wpływowej na wszystkich szczeblach uwarstwienia społecznego, oddanej antychrześcijańskiej (choć w swej ideowej proweniencji jak najbardziej związanej z chrześcijaństwem) ideologii satanistycznej”.

Szczególnie istotny w tej typologii jest człon ostatni, który mógłby stanowić teoretyczny punkt wyjścia dla rozważań nad kwestią kształtowania się mitu zagrożenia ze strony wyznawców Szatana w Polsce. Realne zagrożenie ze strony czcicieli Diabła jest bowiem o wiele mniejsze, niż to ukazywane przez ośrodki antykultowe czy media.”¹⁰

⁹ Piotr Stawiński, *Współczesny mit miejski. Uwagi na temat kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty*, [w:] „Przegląd Religioznawczy” nr 4, 1997

¹⁰ Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce. Próba analizy zjawiska*, Żak, Warszawa 2004, s. 80-81.

6. **Lectus** (PL ok. 2000)

Lectus to jeden z najstarszych stażem polskich satanistów intelektualnych. Działał w latach ok. 2000 – ok. 2004, później stracił zainteresowanie tematem i usunął swoją stronę z Internetu¹¹. Jego (już historyczny) tekst *Rodzaje satanizmu* (z ok. 2000 r.) od 2002 r. do dnia obecnego można przeczytać na portalu Racjonalista.pl. Przytaczam go tutaj w całości w oryginale:

„SATANIZM ETYMOLOGICZNY

Jest najprostszą formą i religią zarazem. W swojej prymitywności ogranicza się do ubierania się na czarno, słuchaniu ciężkiej muzyki, noszeniu pentagramów. W sferze religijnej nie wybiega poza chrześcijańską Biblię, chociaż jest jej zagorzałym przeciwnikiem. Podaje fakt istnienia Boga i szatana, który tutaj przyjmuje imię DIABŁA, za prawdę. Ogranicza się do życia cielesnego, doczesnego, ale poprzez nie zwątpienie w Boga i Diabła, nasycony jest sprzecznością. Taki bowiem satanizm, poprzez uznanie istnienia Boga i Diabła oddaje cześć tej złej stronie, chociaż uznaje Boga za stwórcę. Uznaje ponadto, co ważniejsze, życie wieczne, ale poprzez oddanie się pod opiekę Diabła skreśla swoje uczestnictwo w zbawieniu i wiecznym uciechom rajskim, kosztem krótkiego i nie zawsze szczęśliwego życia cielesnego. Innymi słowy, poprzez oddanie się Lucyferowi, przekreśla swoją możliwość w wiecznym życiu w Niebie. Sataniści tego pokroju nie zawsze zdają sobie z tego sprawę, a jeśli nawet, to nie rozumieją powyższych filozoficzno-teologicznych zależności!

Satanizm etymologiczny w swojej nienawiści do Boga staje się bardzo niebezpiecznym zjawiskiem ogólnospołecznym. Nienawiść owa (tzw. antyteizm) przyjmuje różne formy. Od niegroźnych przekleństw rzucanych w stronę zakonników i instytucji Kościoła, poprzez różnego rodzaju profanacje a skończywszy na rytualnych zabójstwach zwierząt lub co gorsza ludzi. Jedynym wytłumaczeniem dla takiego rodzaju satanizmu, jest myśl, że zakłada on swoimi czynami, lepsze miejsce w piekle. Poprzez niszczenie cmentarzy, kościołów, poprzez odprawiane czarne msze lub rytuały z udziałem krwawych ofiar (co bardziej boli), zakłada łaski Księcia Piekieł.

W gruncie rzeczy zjawiska społeczne omawianego zakresu znane są współczesnej psychologii pod terminem kompleksu Herostratesa. Jest to rozpaczliwa wręcz próba wołania o pomoc, o docenienie i zauważenie. Wyznający go ludzie czują się niedocenieni, niezauważeni, a oddając się złu w chrześcijańskiej interpretacji, w swoim zagubieniu coraz bardziej się zagłębiają, mając nadzieję wybicia się na powierzchnię. W końcu stają się mordercami, samobójcami i ludźmi ściganymi przez prawo, gdyż chyba zawsze omawiane zagadnienie, wcześniej czy później, wejdzie w zakres regulacji prawa karnego. Fakt niespełnienia, niedoceniań pomimo oddania się Siłą Ciemności doprowadza do przerażającego i błędnego wniosku o braku wartości ludzkiego życia i kończy się zabójstwami i samobójstwami.

Ludzie oddający się takiemu rodzajowi satanizmu to generalnie młodzież czująca zmierzch chrześcijaństwa, widząca i odczuwająca upadek autorytetów (!), ludzie z marginesu społecznego, bandy chuliganów i im podobni. Sami nazywają się satanistami, gdyż według nich samych satanizm to kult oddający cześć diabłu, a takiego znają z Biblii. W Biblii natomiast, diabeł to zło-krzywda, czynią więc zło-krzywdę, czyli walczą ze wszystkim i starają się krzywdzić wszystko. Ale tak naprawdę krzywdzą samych siebie i innych satanistów, przez których nazywani są pseudo-satanistami czy czcicielami diabła (devil worshiper). Prawdopodobnie nie czytają Biblii La Veya lub interpretują ją bardzo dosłownie, odznaczając się bardzo powierzchownym zrozumieniem tematu.

SATANIZM LA VEY`A (OKULTYSTYCZNY)

Jest to niewątpliwie głębsza forma satanizmu. Chyba najbardziej rozpowszechniony w Polsce i na świecie. W niej to postać Szatana jest niczym innym jak manifestacją sił przyrody, częścią ludzkiej natury (grzech czyli popędy) bądź bliżej nie określonym bytem transcendentalnym. Nie uznaje jako takiego

¹¹ Patrz: *Całościowe ujęcie rodzajów satanizmu*, s. 11, przyp. 24.

chrześcijańskiego Boga ani diabła. Z archetypu pozostaje natomiast postać Szatana. Owiany jest elementami mistycznymi, których obecność w tym rodzaju satanizmu jest bardzo silna. Oddawanie czci Szatanowi, czy pod postacią owej siły transcendentalnej, czy też może jako siła natury, odbywa się na zasadzie rytuału satanistycznego. Nie jest to jednak typowa czarna msza, od której zresztą tacy sataniści generalnie się odcinają. Rola magii ma jednak wiele oblicz. Jest próbą oddziaływania na innych ludzi lub też formą samospełnienia się i odreagowania negatywnych odczuć poprzez odwołanie się do własnej (pod)świadomości.

Cechą tego rodzaju satanizmu nie jest krzywdzenie ludzi lub zwierząt, ale zapewnienie sobie (i najbliższemu, kochanemu) szczęścia w życiu cielesnym, które uważane jest za jedyne, poprzez odrzucenia postaci Boga i diabła. Kładzie nacisk na egoizm, hedonizm, elementy magiczno-mistyczne i „wolną miłość”. Jest o wiele mniej niebezpieczny niż powierzchowny rodzaj satanizmu.

Może przybierać różne formy. Bardziej i mniej nacechowane misteriami lub kontekstem społeczno-filozoficznym. Wtedy przechodzi w ostatnią formę satanizmu. Staje się wtedy satanizmem racjonalnym.

Należy jednak podkreślić, że jest to religia. Istnieje bóg (nie mylić z Bogiem!) – istnieje bóg, mistyczna esencja, ponadnaturalna siła, która zwie się Szatanem. Nieprawdą jest, iż ten nurt satanistyczny jest przykładem satanizmu racjonalnego. Nie należy mylić satanizmu LaVeya z żadnym innym rodzajem satanizmu. To byłoby błędem wskazującym na dość płytkie zgłębienie tematu. Już na pierwszy rzut oka, kiedy porównuje się satanizm racjonalny z okultystycznym, zauważamy wyraźnie określenie, jakiego używał LaVey: „religia satanistyczna”. Nie trudno zatem dostrzec różnicę pomiędzy religią a ideologią – mikro: pomiędzy satanizmem LaVeya a satanizmem racjonalnym. Problem jest tutaj jednak troszkę szerszy, albowiem wielu ludziom mylą się pojęcia Bóg i bóg, i rozumieją, że składnikiem każdej religii jest Bóg, co jest oczywistym nonsensem, gdyż generalnie każda religia ma swojego boga (!); Bóg zaś znamieny jest dla religii chrześcijańskiej.

SATANIZM RACJONALNY

Zakłada, że człowiek jest tak zróżnicowaną psychicznie, emocjonalnie i intelektualnie jednostką, że próba zamykania go (tj. satanizmu) w jakiegokolwiek zwięzłe streszczenia, opracowania czy definicje nie ma najmniejszego sensu. Generalnie kładzie się maksymalny nacisk na hedonizm i nietzscheanizm, ale i tak ich częstotliwość i nasycenie zależy od danego osobnika i może być bardzo zróżnicowane, przybierając nawet skrajne wartości, takie jak – choć zabrzmiało to bardzo śmiesznie – asceza (!), oczywiście, czasowa, w celu uzyskania lepszych doznań, odczuć, efektów.

W tym rodzaju satanizmu, postać Szatana jest symbolem. Może przyjmować bardzo różne oblicza w zależności od cech danego człowieka. Generalnie jednak, Szatan jest manifestacją życia ziemskiego (gdyż zakłada takie za jedyne – poprzez odrzucenie wizji Boga, diabła i innych sił metafizycznych, np. bogów), wolności wyboru między dobrem a złem (założenie względności pojęć), czy najczęściej: częścią ludzkiej, grzesznej, natury; gdyż takie charakterystyczne elementy ludzkiej natury, jak lenistwo, chciwość, pożądanie, obżarstwo itp. są jej częścią, tak samo, jeśli nie bardziej, ważną od pozostałych. Satanizm racjonalny jest ideologią. Błędem jest (jak wspomniałem wcześniej) nazywanie tego satanizmu religią, lub unikanie jednoznacznej odpowiedzi.

Kładzie się nacisk na naturalność. Wszystkie bowiem czyny są wyrazem woli czyniącego!

Ten rodzaj satanizmu, praktycznie nie jest niebezpieczny, ale raczej aspołeczny. Satanista odczuwa silną odrębność od społeczności w której przebywa, na skutek tego, że jest indywidualistą. Satanista wie jednak, że jest częścią społeczeństwa, co jest uzasadnieniem jego egoizmu.”¹²

¹² Lectus, *Rodzaje satanizmu*, [pierwotnie na:] Satanistyczna Strona Lectusa, <http://lectus.prv.pl>, b.d., ok. 2000, [obecnie na:] Racionalista.pl, 2002, <http://www.racionalista.pl/kk.php/s,1992/q,Rodzaje.satanizmu> (Nie ingerowano w tekst – pisownia oryginalna)

7. Kvik (PL 2001)

Kvik, drugi „ojciec założyciel” portalu Satan.pl¹³, w swoim legendarnym już tekście *Wstęp do satanizmu* (mającym status wstępu do satanizmu racjonalnego/intelektualnego uprawianego na portalu Satan.pl) znacznie krócej prezentuje podstawowe typy satanizmu:

„Kilka ważniejszych typów satanizmu:

1. **satanizm podwórkowy**, zwany **pseudosatanizmem**. inspirowany muzyką black-metalową, zakładający bunt wobec wszystkiego, religii chrześcijańskiej w szczególności. Antyklerykalny – najczęściej łączy się z kultem Szatana. Ze względu na swą ostentacyjność często uważany za satanizm właściwy, bo najbardziej widoczny, co szkodzi całej religii ogólnie.
2. **satanizm racjonalno–ateistyczny**, Szatana traktujący wyłącznie jako symbol, ze spłyconą warstwą filozoficzną, nastawiony hedonistycznie. LaVey i Kościół Szatana reprezentują tę odmianę.
3. **satanizm okultystyczny** (na przykład Świątynia Seta). Tutaj Szatan (niekoniecznie pod tym imieniem) traktowany jest osobowo, a sfera sacrum istnieje i można się z nią kontaktować oraz ją wykorzystywać.

Pomiędzy nimi znajduje się multum pośrednich wariacji na temat satanizmu.”¹⁴

◆ OCENA PODZIAŁÓW 6 i 7 ◆ (Lectusa i Kvika)

Podziały te mają jedną zaletę i jedną wadę. Zaletą jest brak snucia fantastycznych opowieści nie mających niczego wspólnego z prawdą, jak to uwielbiają robić poprzedni, katoliccy autorzy. Lectus i Kvik po prostu nie kłamią i zamiast wymyślać fakty, opisują te istniejące. Jednak na tym pochwała się kończy, bo niewątpliwą wadą obu podziałów jest ich **jaskrawa niekompletność**. Kvik sprytnie uniknął tego zarzutu, gdy przed krótką trzelementową listą uprzedził, iż jest to „kilka ważniejszych typów satanizmu”, dodatkowo wzmiankując o „multum pośrednich wariacji”. Widać więc, że miał świadomość istnienia wielu innych odmian. Jednakże Lectus nie czyni takiej uwagi, przeciwnie – w tekście sugeruje, że są to trzy jedyne rodzaje satanizmu. Jak to robi? Po pierwsze używając nazw mocno ogólnych, a po drugie niejako stopniując owe rodzaje (zaczyna od teistów, od nich przechodzi do ateistycznych laveyan, aby przejść do własnej filozofii – totalnie ateistycznego satanizmu). Po czym milczy jak zaklęty, że istnieją inne rodzaje satanistycznej wiary, chociażby słynna Świątynia Seta.

Prócz powyższego, koniecznie muszę wskazać na błędność w nazywaniu laveyanizmu satanizmem okultystycznym¹⁵. Każdy satanizm, który zawiera okultyzm, jest takowym, a laveyanizm ma go akurat najmniej, co wynika z jego ateistycznego materializmu.

¹³ Patrz: *Całościowe ujęcie rodzajów satanizmu*, s. 11, punkt B.

¹⁴ Kvik, *Wstęp do Satanizmu*, [na:] Satan.pl (dział „Filozofia”), 2001 (pisownia oryginalna)

¹⁵ Patrz też: *Całościowe ujęcie rodzajów satanizmu*, s. 11, dodatek.

8. Gerald Suster (ENG 1988; PL 2002)

Gerald Suster w biografii Aleistera Crowleya¹⁶ zdawkowo jedynie wspomina o satanizmie, dzieląc przy okazji satanistów na pięć typów, a ponieważ robi to dość dobrze, warto zacytować tutaj jego podział jako kolejny:

„„Satanizm” jest pojęciem, którego nie da się opisać jednym zdaniem, ze względu na emocje, które wzbudza. Odnosi się ono do jednego z następujących zjawisk: (a) zboczonych chrześcijan, którzy znajdują rozkosz w bluźnieniu własnej religii; (b) bogatych degeneratów, którzy chcą dodać więcej pikanterii i perwersji do swego życia seksualnego, ale przynajmniej nie traktują poważnie towarzyszącej temu maskarady; (c) zmęczonych kretynów poszukujących nowych wrażeń, którzy naczytali się powieści Dennisa Wheatleya albo naoglądali horrorów, pod wpływem których niszczą kościoły i męczą zwierzaki, mamrocząc coś o Diablu; (d) samozwańcych guru, którzy osiągnęli pewną charyzmę dzięki praktykom magicznym i teraz sycą swoje ego okazywaną im fascynacją ze strony zagubionych i słabych ludzi, zwabionych rzekomymi profitami „czarnej magii”; (e) mieszczańskiego w San Francisco Kościoła Szatana Antona Szandora La Veya, który utożsamia „Szatana” z freudowskim „libido”, wykorzystuje rytualistyczną psychodramę dla uwalniania ludzi z kompleksów, wychwala etykę oświeconego egoizmu i przyciąga do siebie powszechnie szanowanych japiszonów. W oparciu o tę klasyfikację możemy wyciągnąć wniosek, że prawdziwi magowie nie ulegają „satanizmowi” ani „kultowi Diabła”.¹⁷”

¹⁶ Crowley od zawsze był określany jako „najgorszy człowiek świata” oraz satanista, zatem jego biograf musiał o tym wspomnieć, aby rozwiać te niedorzeczne i utarte opinie.

¹⁷ Gerald Suster, *Dziedzictwo Bestii. Biografia Aleistera Crowleya*, przeł. D. Misiuna, Okultura, Warszawa 2002, s. 101-102. (Wyd. oryg. jako *Legacy of the Beast* w 1988 r.)

Dwa poniższe podziały (ostatnie z pierwszej części nt. satanizmu ogólnoswiatowego) są do siebie podobne w treści, a ponadto łączy je wiele cech czysto formalnych. Twórcami obydwu są Amerykanie, z pewnością młodzi sataniści piszący o własnym podwórku (jak w przypadku Polaków Lectusa i Kвика), obydwie też powstały w lub około 2002 roku. Spotkałem się z nimi w 2003 roku, gdy po raz pierwszy naukowo badałem satanizm. Strony na których wówczas widniały artykuły już od dawna nie istnieją, jednakże podałem je w bibliografii oraz przypisach. Pierwsza z nich była całkowicie anonimowa i takim też pozostał twórca tekstu *Satanism* (podział nr 9). Druga zaś (satan4u.8m.com) była adresem stowarzyszenia "The United Satanic Covenire" i ta strona częściowo jeszcze funkcjonuje (polecam sprawdzenie). Autor tekstu *What type of Satanist?* podpisał się jak RyanS.

Ostatnią cechą wspólną jest to, że obydwie teksty sensownie i trafnie dzielą satanizm. Poniżej podaję najważniejsze fragmenty od razu w polskim przekładzie.

9. [Anonim] (USA ok. 2002)

„1. Satanizm Religijny (*Religious Satanism*)

Ta wiara obejmuje uznanie chrześcijańskiego diabła, Szatana, jako bóstwo lub jako zasadę. Istnieją trzy główne wyznania: Kościół Szatana, Świątynia Seta i Kościół Satanistycznego Wyzwolenia (*Church of Satanic Liberation*). Inne, krótko działające grupy satanistyczne, zarówno istnieją obecnie, jak i istniały w przeszłości. Według Urzędu Statystycznego Kanady, w spisie z 1991 roku, figuruje 335 Kanadyjczyków, którzy identyfikowali się jako sataniści. Rzeczywista liczba jest prawdopodobnie znacznie większa. Według broszury US Department of Army # 165-13 o tytule „Religijne wymagania i praktyki wybranych grup - podręcznik dla kapelanów” (kwiecień 1978) szacuje się, że Kościół Szatana w USA miał od 10 do 20 tysięcy członków. Dokładne dane są niemożliwe do oszacowania, ponieważ największa organizacja (Church of Satan) nie opublikowała liczby członków.

2. Satanizm Gotycki (*Gothic Satanism*)

Jest to wyimaginowana, głęboko zła religia, która została wymyślona w późnym średniowieczu. Koncept zawierał w sobie pojęcia typu rytualne zabójstwa dzieci, sprzedawanie duszy diabłu, łamanie krzyży, prowadzenie czarnych mszy itd. Ten odłam nigdy nie istniał i nie istnieje dziś, poza wyobraźnią społeczeństwa.

3. Satanizm Młodzieżowy / Nastoletni (*Teen Satanism*)

Synkretyczna religia, która jest mieszanką elementów zaczerpniętych z satanizmu religijnego i satanizmu gotyckiego. Jest praktykowana głównie przez zbuntowanych nastolatków - zazwyczaj przez krótki okres. Prawdopodobnie ich liczba idzie w dziesiątki lub setki tysięcy, dokładne oszacowanie jest niemożliwe, ponieważ są oni całkowicie pozbawieni scentralizowanej organizacji.

4. Inne rodzaje Satanizmu

Zdarza się, że seryjni mordercy twierdzą, że są Satanistami, aby uzasadnić swoje straszliwe uczynki. Z policyjnych dochodzeń wynika, że niewiele jednak wiedzą o tej religii. Niewielki odsetek pedofilów molestuje dzieci w satanistycznym otoczeniu, co ma im pomóc w kontrolowaniu ofiar. Nie są jednak w rzeczywistości Satanistami, używają po prostu satanizmu, jako narzędzia do kontynuowania czynów przestępczych. Niektóre zespoły rockowe czy heavymetalowe udają związek z satanizmem. Ich głównym powodem jest zyskanie rozgłosu, aby zwiększyć sprzedaż płyt. Te trzy quasi-satanistyczne grupy nie będą rozpatrywane w dalszej części tej instrukcji.”¹⁸

10. RyanS (USA 2002)

„Satanieści Archetypiczni (*Archetypical Satanists*)

Satanista archetypiczny to osoba, która postrzega Szatana jako archetyp wyższych ideałów bądź porządku. Nie musi ograniczać się jednak tylko do symboliki – może również być dosłownym/literalnym Satanistą, który wierzy że Szatan jest zarówno realnym bytem, jak i archetypem.

Satanieści Symboliczni (*Symbolic Satanists*)

Postrzegają Szatana jako symbol. Może być prometejskim symbolem wiedzy i nauki, może być katalizatorem krytycznego spojrzenia na świat i oświecenia, bądź symbolem uciśnionych – tych, którym zabrano głos.

Satanieści Panteistyczni (*Pantheistic Satanists*)

Sklaniają się ku pogładowi, że Szatan jest Wszechświatem sam w sobie, a także jego materią, bądź mroczną, niezrozumiałą dla ludzi siłą, która przenika Wszechświat. Większość panteistycznych Satanistów „odczuwa” Szatana i przeżyło doświadczenia wykraczające poza ludzką percepcję, które według nich stanowią dowód na Jego istnienie. Panteistyczni Satanieści mogą, ale nie muszą wierzyć w osobowego Szatana, niektórzy są symbolicznymi, którzy czują, że „wszystko jest Jednym”, a więc Bóg i Szatan są częścią tej jedni, czyli Wszechświata.

Satanieści Literalni / Dosłowni (*Literal Satanists*)

Lepszym terminem, używanym przez Księdza Geifodda, jest „Diaboliści”. Termin ten był używany, by opisać prosty lud w średniowieczu, który mógł wierzyć, choć niekoniecznie wierzył, w osobowego Szatana. Większość dowodów wskazuje na zaprzeczenie i na to, że ta historia została zmyślona przez wystraszonych kościelnych teologów, którzy zrozumieli, że zarówno Kościół jak i lud przestają wierzyć w rdzenne założenia (np. realne istnienie Szatana) Kościoła Katolickiego i przez to – dosłownie – wynaleźli to wyznanie. W takiej formie było ono wcześniej określane mianem Satanizmu Tradycyjnego, co jest wielkim błędem. Nawet jeśli bowiem religia ta istniała, nie posiadamy na jej temat niemal żadnych informacji, nie da się jej więc powiązać z żadną „tradycją”. Diabolistami bądź

¹⁸ [Anonim], *Satanism*, [na:] <http://members.easyspace.com/oww/satan/Satanism> (ok. 2002), dostęp: 2003-2005.

sataniстами literalnymi można nazwać każdą grupę, która wierzy w metafizyczne istnienie bytu nazywanego Szatanem.

Setyci / Setianie (*Setians*)

Setyci wierzą, że ten metafizyczny byt nosi imię „Set”. Został tak nazwany po egipskim bogu, który stracił swój tron w egipskiej mitologii na rzecz swego rywala, czczonego na równi z nim – Horsa. Cel Setytów jest w dużej mierze zaczerpnięty z dzieł Aleistera Crowleya i polega na posiadaniu Wiedzy i Konwersacji z Setem i przez to osiągnięcie „chronionej/świętej świadomości”. Niektórzy Thelemici mają bardzo silne obiekcje przeciw naukom Aquino – założyciela Świątyni Seta.

Źli Sataniści (*Evil Satanists*)

Tak, oni są wśród nas, i odczuwam z tego powodu olbrzymi niesmak. Jednakże muszę o nich wspomnieć. Źli Sataniści to nazwa, którą sam im nadałem (pewien chrześcijanin nazwał ich Psychotycznymi Satanistami, i ta definicja wydaje się wyjątkowo trafna), z powodu ich poglądu, że Szatan jest czystym złem. Czczą oni to czyste zło i chcą stać się z nim jednością (to nasuwa bardzo stare filozoficzne pytanie: czy czyste zło może istnieć? Czy istnienie jest czymś dobrym? Argumentem na dobro istnienia jest to, że nieistnienie nie daje możliwości dobrego życia, a istnienie tak – bez względu na to czy ten cel zostaje osiągnięty, czy nie. Dlatego w zestawieniu istnienie-nieistnienie, istnienie jest dobre. Niekoniecznie zgadzam się z tym stwierdzeniem, ale nie ma to większego znaczenia.) Na ich nieszczęście, jak odkrył Milton, prawdziwy Szatan z pism nie służy niczemu wielkiemu i jest okropną postacią literacką. Cóż więc zrobić? Zaczerpnąć nieco z *Uniwersalnego Człowieka Zła*, nikogo innego, jak Hitler. Zazwyczaj ci Sataniści budują ołtarze z Hitlerem, uczęszczają na spędy neonazistów i piszą „inwokacje do Hitlera”. Nie widziano ich nigdy w Stanach (całe szczęście), ale działają pręźnie w Europie. Na swej drodze do sławy lubią palić masońskie loże, żydowskie synagogi i chrześcijańskie kościoły. Żadna religia nie zasługuje na dyskryminację, ale jeśli organizacja wspiera akcje, które krzywdzą inne istoty ludzkie, to ich działań nie można nazwać inaczej, jak konspiracją w celach przestępczych. Z tego powodu moim osobistym punktem widzenia na temat tych idiotów jest to, że powinni zostać skazani w świetle prawa, chyba, że zdecydują się zrezygnować z przestępczej działalności i podżegania do niej. Nie należy także wierzyć w ich deklaracje, że ich korzenie sięgają setek lat wstecz. W rzeczywistości zdecydowana większość z tych grup powstała mniej niż pięć lat temu (teraz jest rok 2002).

Sataniści Gnostycy (*Gnostic Satanists*)

Sataniści Gnostycy uważają Szatana dosłownie za bohatera. To właśnie bezpośrednio z Gnostycyzmu wywodzi się opowieść, gdzie Bóg tego świata to zły ogr, który powoduje cierpienie. W opozycji przeciw niemu stoi, choć jest słabszy, Anioł lub Bóg, który chce odtworzyć porządek świata. Może to być Szatan lub Lucyfer.”¹⁹

¹⁹ RyanS, *What type of Satanist?* [na:] The United Satanic Covenire, 2002, <http://www.satan4u.8m.com/philosophy>, dostęp: 2003-2006.

◆ OCENA PODZIAŁÓW 9 i 10 ◆
(amerykańskich)

Te dwa podziały są znacznie lepsze, niż dwa polskie, autorstwa Lectusa i Kvika, z uwagi na znacznie większą kompletność. Widać po prostu, że obaj Amerykanie starali się objąć całość zjawiska, jakim jest satanizm. W tym celu pierwszy z nich stworzył ostatnią grupę (inne rodzaje), zaś RyanS wspierał się na poziom filozoficzny, czy też po prostu bardziej ogólny, tworząc pojęcia, jakie mogą zaistnieć, nawet jeśli w rzeczywistości mało jest satanistów archetypicznych, panteistycznych lub gnostyckich. Następne nazwy, tj. sataniści symboliczni, literalni, źli (*evil ones*) oraz setyci oddają już szeroko znany stan rzeczy – obejmują wielu realnie istniejących satanistów. Całość zaś daje wrażenie kompletności i wyczerpania tematu typów satanizmu (realnych i możliwych). Na tej pięknej tafli widnieje jednak wielka rysa: w jego typologii brakuje przykładowych nazw organizacji (wyjątkiem są jedynie setyci), co znacznie ogranicza jej weryfikowalność, a tym samym podważa wiarygodność i utrudnia identyfikację.

CIEKAWOSTKA: **milcząca obecność ONA**

Warto zauważyć, że drugi autor mówi o ONA jako osobnym rodzaju satanizmu, jednak nie robi tego wprost, tzn. nie nazywa ich po imieniu. Określa ich jako „psychopatycznych” oraz „złych satanistów”. Rozumiem nadanie tych nazw opisowych i ogólnych, bo wynika to z myślenia naukowego i chęci uporządkowania badanego pojęcia w możliwie najbardziej elastyczny sposób. Co jednak stało autorowi na przeszkodzie, aby w treści opisu „złych satanistów” podać informację, że ten typ prezentuje właśnie brytyjska grupa Order of Nine Angles? RyanS nie dba niestety o przykłady reprezentantów.

W każdym razie, cała masa informacji świadczy o tym, że chodzi mu właśnie o ONA. Spójrzmy: „Budują ołtarze z Hitlerem, uczęszczają na spędy neonazistów i piszą inwokacje do Hitlera” bezpośrednio wskazuje na ONA z lat 90-tych, gdy używali nazizmu jako najsilniejszej herezji społecznej, zaś postać Hitlera naprawdę pojawia się w wielu ich pismach (w jednym z rytuałów w *Czarnej Księdze Szatana III*, w prologu do *Nexionu*, a także w kilku manuskryptach) i zawsze jest przedstawiany jako bohater. (We wspomnianej *Czarnej Księdze Szatana III*, w *Mszy Herezji*, pojawia się zdanie „Adolf Hitler został wysłany przez naszych bogów, aby doprowadzić nas do wielkości!”. Jest ono spójne z opowieścią z prologu do *Nexionu*.) Zaznaczenie, że ten typ satanizmu „wspiera akcje, które krzywdzą inne istoty ludzkie” również jak ułał pasuje do ONA, tak samo jak to, że „działają pręźnie w Europie”. Zaś końcowe zdanie: „Nie należy także wierzyć w ich deklaracje, że ich korzenie sięgają setek lat wstecz.” jest czytelnym odniesieniem się do mitu założycielskiego ONA, wg którego kontynuują oni złowieszczą tradycję (*sinister tradition*) nieprzerwanie pisemnie od czasów średniowiecza oraz nieprzerwanie ustnie od siedmiu tysięcy lat, gdy teren dzisiejszej Anglii zwany był jeszcze Albionem.

Podziały satanizmu polskiego



Ponieważ niemal połowę z polskich podziałów poznałem dzięki nieocenionej, naukowej książce *Satanizm w Polsce* Piotra Szarszewskiego, po krótkim omówieniu takiego podziału, będę podawał cytaty z tejże publikacji.

† 1. Ks. J. Zbigmański (1986)

Jest to bez wątplenia pierwszy historycznie polski podział polskiego satanizmu, który powstał w tym samym roku, w którym rodził się w Polsce satanizm młodzieżowy. (Dokładniej za narodziny satanizmu w Polsce przyjmuje się dwa symboliczne wydarzenia: pierwszą czarną mszę na Wieży Bismarcka w Szczecinie 26.06.1986 oraz tzw. „czarną mszę” w Jarocinie, po koncercie Kata, 01.08.1986).

„W latach osiemdziesiątych powstało także kilka podziałów, które choć aspirowały do miana naukowych, nie mogły za takie być uznane. Nie opierały się bowiem ani na badaniach, ani na obserwacji, lecz na pewnych trudnych do określenia motywach.

Przykładem może być typologia zaproponowana w 1986 roku przez ks. J. Zbigmańskiego. Wyróżnił on dwa typy satanizmu, za kryterium przyjmując stopień zaangażowania:

- **satanizm ideologii i perwersji,**
- **satanizm sprzeciwu i mody.**

Pierwszą grupę stanowią osoby najgłębiej wtajemniczone, świadome przyjętej ideologii. Odrzucają one Boga w zamian czcząc Szatana, uznając go za zasadę zła. Posiadają różne stopnie wtajemniczenia oraz praktykują rytuały czarnej mszy, podczas których dochodzi do profanowania zwłok, świętokradztwa, zabijania zwierząt.

Drugą grupę stanowi młodzież nieposiadająca większej wiedzy na temat ideologii satanistycznej, ale fascynująca się nią i podkreślająca swój związek z nią przez zachowanie, ubiór oraz graficzne znaki przynależności. Podobnie jak sataniści pierwszej grupy nie są oni ateistami, jednak wyznając Szatana odwracają się od Boga.

W przypadku powyższej typologii trudno ustalić, co kierowało badaczem przy jej ustalaniu. O ile bowiem sataniści drugiej grupy rzeczywiście pojawili się wówczas (vide: Jarocin 1986), o tyle ewentualny fakt działania w Polsce połowy lat osiemdziesiątych satanistów posiadających wysoki poziom wtajemniczenia pozostaje zagadką. Wątpliwości wynikają z kilku przesłanek: po pierwsze analiza wywiadów z członkami ruchu z tamtego okresu wykazuje, że ich poziom wiedzy o doktrynach, ideologii i filozofii satanistycznej był żenująco niski. Na potwierdzenie warto przytoczyć fragment listu od satanistów (o pseudonimach „Abaddon”, „Angela” i „Rippena”), jaki nadszedł do redakcji tygodnika „Na przełaj” (list ten był reakcją na artykuł satanisty o pseudonimie „Grabarz”) „(...) jeżeli ten 'Grabarz' to satanista to A.S. Lavey jest zakonnicą (...) My sataniści ze Szczecina uważamy, że metalowiec, który szuka pojednania z punkami, to głównie nie satanista”. Po drugie nieobecna była wówczas na naszym rynku jakakolwiek fachowa literatura, o pismach Crowleya czy LaVeya nie wspominając (zresztą i tak większość polskich satanistów o założycielu Kościoła Szatana i jego poglądach nic nie wiedziała, ci zaś którzy mieli o nim jakąś wiedzę,

zawdzięczali ją artykułom prasowym oraz filmowi „Ameryka, Ameryka”). Po trzecie wreszcie, nawet R. Kostrzewski, ówczesny naczelny ideolog satanizmu, tak na scenie, jak i w wywiadach prezentował stosunkowo ubogi i płytki obraz kultu Szatana. Wydaje się zatem, iż ksiądz Zbigniewski przy tworzeniu swojej typologii uległ wpływowi informacji o satanizmie amerykańskim, które uznał za obowiązujące także na naszym gruncie.”²⁰

2. Kaliski R.U.S.W. (1987) + Anna Mikołajko (1992)

Gdy 10 lat temu rozpoczynałem naukowe badania nad polskim satanizmem (poprzez lekturę dotąd powstałej literatury fachowej, nie poprzez badania empiryczne), bardzo często napotykałem na zwrot „jak w latach osiemdziesiątych ustalili socjologowie”. Na początku nie wiedziałem nawet, czy są to polscy socjologowie, nie wspominając już o tym, co się kryje pod tym tajemniczym (niczym sama idea satanizmu) określeniem. Dopiero po półtora roku, dzięki książce Piotra Szarszewskiego, dowiedziałem się o co w tym chodzi. Po pierwsze, tak – byli to polscy socjologowie, który badali polski, dopiero wykluwający się, satanizm młodzieżowy (ten powiązany z muzyką metalową i ostentacyjnym zachowaniem oraz charakterystycznym czarnym ubiorem). Po drugie, wiadomo w końcu kto oraz „co” jest autorem tego najczęściej przytaczanego (przez katolickich autorów) podziału satanizmu (który nie miał niemal nic wspólnego z rzeczywistością). Po trzecie w końcu – okazało się, że są to **dwa** podziały dwóch różnych autorów, które po krótkim czasie stopiły się w jeden i jako taki były cytowane we wspomnianych opracowaniach, które czytałem w 2003 roku (książka Piotra Szarszewskiego pojawiła się dopiero w grudniu 2004 roku).

Rozpocznijmy więc tę złożoną prezentację. Pierwszy podział stworzył tzw. „Kaliski R.U.S.W.”, czyli Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Kaliszu. Nie mam pojęcia, czy byli tam zatrudnieni socjologowie, lecz jego treść jest następująca:

„Pierwszą próbę podjął w 1987 roku Kaliski R.U.S.W. Przeprowadziwszy infiltrację środowiska czcicieli zła, dokonał następującego podziału:

– **sataniści** – ich założycielem w Polsce miał być Robert Szwed (określany „mitycznym”, gdyż nikt z badaczy nie zdołał potwierdzić jego istnienia). Sataniści uznawali istnienie Boga – istoty nadrzędnej, ale słabej. Rytuały tej grupy miały charakter witalny, biologiczny przy których niezbędnym rekwizytem było czerwone wino. Centra religijne satanistów mieściły się m.in. w Trójmieście, Częstochowie, Wrocławiu i Kielcach.

– **szataniści** – oddający cześć Szatanowi. Nie deprecjonowali roli i znaczenia Boga. W swoich rytuałach wykorzystywali wino i/lub zwierzęcą krew. Ich stolicami miały być Szczecin i Wrocław.

– **lucyferianie** – nurt najbardziej radykalny związany z Krakowem i z Gdańskiem. Dla lucyferian Szatan był Najwyższym Bogiem, Boga chrześcijan uważali zaś za uzurpatora, którego należy zwalczyć (widać w tym dychotomicznym podziale nawiązanie do filozofii gnostyków).

²⁰ Szarszewski 2004, s. 78-79.

Podczas rytuałów pili wyłącznie zwierzęcą krew, a rytualne morderstwa zastępowali zbiorowym gwałtem.”²¹

Rok później (w 1988) socjolog religii i kultury **Anna Mikołajko** publikuje najprawdopodobniej pierwszy artykuł naukowy o polskim satanizmie²², jednak nie tworzy w nim żadnego podziału satanistów (ani nie przytacza powyższego). Robi to dopiero cztery lata później, w wydanym w 1992 roku artykule²³. Jej podział wygląda następująco:

- „ – **sataniści** – nawiązujący do tradycji Kościoła Szatana;
- **lucyferianie** – podczas rytuałów grupa ta posługiwała się „odwróconą” Biblią i odwróconym rytuałem, modląc się: „Lucyferze Nasz, któryś jest w Piekło...”;
- **magiczno-okultystyczny Kościół Kirke** (jego istnienie oraz związek z satanizmem nie został ostatecznie potwierdzony) – na jego czele stała kobieta uznawana za wcielenie Kirke. Podczas rytuałów zabijano psa lub kota.”²⁴

Widzimy delikatne podobieństwo to podziału RUSW-u. Starczyło ono późniejszym autorom opracowań, aby połączyć te dwa podziały w jeden, opatrując ogólnikowym (i nic nie mówiącym) autorstwem „socjologowie w latach osiemdziesiątych”. Jeszcze w 1992 roku Jerzy Wojciech Wójcik, w książce *Od hipisów do satanistów* (s. 144, 146) cytuje niezmienny podział RUSW-u. Jednak już trzy lata później (w 1995) katolicki ksiądz, który postanowił specjalizować się w tematyce satanizmu, pisze swoją (teologiczną) rozprawę *Satanizm*²⁵. Cztery lata później została przedrukowana z pracy zbiorowej *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks.*, w której znalazły się teksty czterech katolickich autorów. Cytuję z tego drugiego wydania:

„Odróżniono cztery odłamy satanizmu:

1. **Sataniści** – odłamek utworzony przez Roberta Szweda. Twierdzą oni, że Bóg istnieje, jest jednak podrzędny. Kult tego odłamu jest raczej łagodny. Jako rekwizytu rytualnego używają czerwonego wina.
2. **Szataniści** – to ugrupowanie, które oddaje cześć szatanowi, nie odrzucając jednak Boga poznawanego w Biblii. W rytuale swym stosują czerwone wino lub zwierzęcą krew.
3. **Lucyferianie** – dla nich najwyższym bogiem jest szatan; Bóg to tylko uzurpator. W czynnościach rytuału musi być krew.
4. **Kościół Kirke** – ma charakter magiczno-okultystyczny. Jego związki z satanizmem są nam mało znane.”²⁶

²¹ Szarszewski 2004, s. 74.

²² Anna Mikołajko, *Satanizm młodzieżowy w Polsce*, [w:] „Wychowanie Obywatelskie” 3, 1988

²³ Anna Mikołajko, *Polski satanizm młodzieżowy*, [w:] „Przegląd Religioznawczy” nr 1, 1992; artykuł na s.117-129, sam podział na s. 124.

²⁴ Szarszewski 2004, s. 75.

²⁵ Ks. Antoni J. Nowak, *Satanizm*, Wydawnictwo Świętego Antoniego, Wrocław 1995

²⁶ Ks. Antoni J. Nowak, *Satanizm*, [w:] *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks*, pod red. A. J. Nowaka, KUL, Lublin 1999, s. 40.

W ten oto sposób dwa podziały (których powstanie na dodatek różni aż pięć lat) stopiły się w jeden w pracach katolickich „specjalistów od satanizmu”.

Chwilę później, około 2000 roku, niejaka „Kaisa” publikuje artykuł *Sataniści* na portalu „Ściąga.pl – ściągaj z głową”. W nim podaje zmieniony, lecz nadal ten sam podział RUSW-u z 1987 roku (brawo za bycie na czasie):

„Sataniści dzielą się na:

1. **Lucyferian**, którzy czczą anioła Lucyfera. On jawnie ogłosił bunt przeciwko Bogu: „Nie będę służył” – hasło wszelkiej wolności.
2. **Szataniści**, demolujący cmentarze i ośrodki kultu religijnego. W czasie tzw. „Czarnych mszy” składają ofiary ze zwierząt (koty itp.).
3. **Sataniści**, odprawiający także „czarne msze”, w czasie których dokonują ofiary z „dziewicy” tj. na rozrzuconych opłatkach i położonym na nich krzyżu, czynią zbiorowy stosunek – pozorowany gwałt. Jednocześnie zabijają kozę i piją jej krew z winem. Do tej mszy używają dwóch krzyży. Jeden mały oznaczający Kościół, który po zakończeniu orgii spalają, a drugi odwrócony, przedstawia potęgę szatana. Odwrócenie krzyża, czyli obalenie go, jest hasłem wszystkich sekt satanistycznych i znakiem rozpoznawczym.”²⁷

Artykuł ten w niezmienionej postaci nadal jest dostępny na w.w. portalu

‡ 3. **Krystyna Potyrała** (ok. 2001)

Podział Krystyny Potyrały jest niezwykle podobny do wyżej cytowanego. Znajdował się w artykule *Satanizm* umieszczonym na „Ostrzegawczym Serwisie Informacyjnym” (i prawdopodobnie napisanym specjalnie dla tego serwisu) około roku 2001. W 2008 roku strona znikła z Internetu.

„Obecnie na świecie wyróżnia się cztery odmiany satanizmu:

1. **satanizm racjonalistyczny**, w którym Szatan nie jest postacią realną, ale symbolem swobody i wolności;
2. **satanizm okultystyczny**, będący kultem realnie istniejącego Szatana. Tu praktykuje się okultyzm, magię, spirytyzm;
3. **lucyferianizm**, głoszący, że Lucyfer nie jest upadłym duchem, ale wysłańcem Boga i przeciwnikiem Boga i Biblii;
4. **satanizm tzw. „kwaśny”**, który jest odbiciem poglądów Mansona i jego fascynacji przemocą.

Ostatnia odmiana satanizmu jest najbardziej popularną i niebezpieczną formą, ponieważ w imię Księcia Ciemności młodzi fanatycy dokonują rozbojów, gwałtów, rytualnych morderstw, dewastacji cmentarzy, miejsc kultu, odprawiają „czarne msze”. Te ostatnie odbywają się przy akompaniamencie mrocznych odmian muzyki heavy metalowej, hard rock, black & death metal, czyli ciężkiego, metalicznego rock'a. Muzyka spełnia tu równocześnie funkcję międzynarodowego nośnika informacji, pomagając porozumieć się satanistom różnych narodowości. Za satanistyczne

²⁷ Kaisa, *Sataniści* [na:] „Ściąga.pl – ściągaj z głową”, <http://www.sciaga.pl/tekst/17454-18-satanisci>, ok. 2000, dostęp: 2003 – do dziś (pisownia oryginalna).

czy używające symboli satanistycznych uważa się następujące zespoły: Black Sabbath, Judas Priest, AC/DC, Slayer, Ozzy Osbourne.”²⁸

W obliczu tego, co pisałem o poprzednich podziałach (części „ocena podziałów”), aby się nie powtarzać, powiem tylko skrótowo: ponownie brak kompletności; „satanizm okultystyczny” – błąd, powinien nazywać się „teistyczny”; „lucyferianizm” – może być. Natomiast „satanizm kwaśny” wymaga szerszego omówienia. Nie dość, że autorka zrobiła beznadziejną kalkę językową z angielskiego pojęcia *acid satanism*²⁹ – błędnie przekładając „na kwasie” (czyli pod wpływem LSD) jako „kwaśny”, to jeszcze pominęła ważną, wręcz konstytutywną cechę tej odmiany satanizmu – że jego praktyka odbywa się wyłącznie pod wpływem środków halucynogennych i w ten sposób jego przedstawiciele mają „kontakt” z szatanem. Nie mam więcej pytań. Zupa ogórkowa i kwaśna mina.



Poniżej przyjrzymy się już tylko udanym – i naukowym – podziałom (4–7) autorstwa czterech naukowców: Beaty Hoffmann, Marka Zawadzkiego, Szymona Beźnica i Piotra Szarszewskiego. Są znane w różnym stopniu, jednak ich treść jest podobna. Wyjątek stanowi dychotomiczny podział Sz. Beźnica, który powinien znaleźć się w „dodatku”, jednak w ten sposób wyróżniłem także binarny podział księdza Zbigmalskiego, oba prezentując osobno.

4. **Beata Hoffmann** (1989, 1991, 1992)

Podział Beaty Hoffmann – razem z podziałami Marka Zawadzkiego (1999) oraz Piotra Szarszewskiego (2004) – to jeden z najlepszych prezentowanych w tej części dot. satanizmu polskiego. Wszystkich troje autorów (w odróżnieniu od czterech pisarzy katolickich, prezentowanych na początku) opisuje rzeczywistość, zamiast ją tworzyć. Podział Beaty Hoffmann był zdecydowanie pierwszym z tych trzech, ponieważ znalazł się już w jej pracy magisterskiej, obronionej na Uniwersytecie Warszawskim w 1989 roku³⁰. Został powtórzony w jej dwóch pracach naukowych z lat 1991 i 1992 (patrz: bibliografia). Cytuję za drugą z nich.

1. **Fani muzyki heavy metal (subkultura metalowców)** – „Pierwszą [grupę] stanowi młodzież fascynująca się muzyką heavy-metal. Poza zbliżonym wyglądem nie łączy ich z satanistami: ani ideologia, ani wyobrażenia o sobie samych. W opinii dziennikarzy i wielu socjologów zajmujących się tym tematem grupa heavy-metalowców błędnie utożsamiana jest z satanistami.”³¹ (Dlaczego więc znaleźli się na tej liście? Przypuszczam że po to, aby zaakcentować, iż metalowcy i sataniści to dwie zupełnie różne grupy. – M.K.)

²⁸ Krystyna Potyrała, *Satanizm*, [na] Ostrzegawczy Serwis Informacyjny (ok. 2001)
<http://www.sekty.iq.pl/katalog/satanizm.htm> (od 2008 r. strona nie istnieje)

²⁹ Por.: Jesper Aagaard Petersen (red.), *Contemporary Religious Satanism: A Critical Anthology*, Ashgate Publishing Ltd., England, Farnham, 2009, s. 200.

³⁰ Patrz: *Całościowe ujęcie rodzajów satanizmu*, s. 9.

³¹ Beata Hoffmann, *W służbie szatana: moralne wyzwania satanizmu*, [w:] *Bóg. Szatan. Grzech. Studia socjologiczne. Tom 2: Dzieje grzechu. Obszary grzechu*, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa, Nomos, Kraków 1992, s. 235.

2. **Sataniści podkulturowi** – „Ich przynależność do ruchu satanistycznego ma wyraźnie charakter podkulturowy, tzn. tworzą oni zintegrowaną grupę rówieśniczą o własnym systemie norm, lecz wychodzą poza zainteresowania muzyczne, starając się stworzyć prócz zasad postępowania także swój system wartości. O ideologii satanistycznej nie mają na ogół pojęcia. Sataniści ci często utożsamiani są przez opinię społeczną z „metalowcami”, a i sami określają się mianem „satanista – metalowiec”.³²
3. **Sataniści „autentyczni”** – „Trzecią kategorię stanowią jednostki, w przypadku których kult Szatana ma podstawy filozoficzno-religijne. Osoby te nazwałam satanistami „autentycznymi”, ich wiara w Szatana wynika bowiem, jak mi się wydaje, z poważniejszych przemyśleń i przekonań. Informacje na ich temat zebrane podczas wywiadów są ciekawym materiałem badawczym, nawiązującym do źródeł satanizmu amerykańskiego i zachodnioeuropejskiego.”³³

Tak zaś pisze o tym Piotr Szarszewski (czerpiąc z wcześniejszej o rok pracy autorki):

„W 1991 roku socjolog z Uniwersytetu Gdańskiego B. Hoffmann wyróżniła trzy grupy satanistów, za kryterium podziału uznając stopień znajomości doktryn.

1. Fani muzyki heavy metal (subkultura heavy metal) – nie są oni satanistami w pełnym tego słowa znaczeniu, nie wyznają bowiem ideologii satanistycznej a z wyznawcami kultu szatana łączy ich jedynie wygląd.

2. Sataniści „podkulturowi” – to również grupa subkulturowa, mająca jednak swą ideologię, system norm i wartości. Jej członkowie najczęściej wywodzą się z kręgów fanów muzyki death i black metal.

Zauważywszy wyraźne w tej grupie różnice w kwestii podejścia do przemocy B. Hoffmann wydzieliła trzy podgrupy:

- satanistów „konstruktywnych” wyrażających swoją dezaprobatę dla ekscesów innych satanistów;
- satanistów propagujących destrukcję i przemoc (pochodzący zazwyczaj ze Szczecina);
- satanistów „neutralnych” wywodzących swój system normatywny z Biblii Szatana.

3. Sataniści „autentyczni” – cechuje ich twórcze podejście do doktryny proponowanej przez LaVeya.

B. Hoffmann wymieniła również wartości, którymi kierują się sataniści „autentyczni”, są nimi: eksponowanie wartości życia jednostki, wzmacnianie człowieka poprzez rozwój instynktów oraz odrzucenie moralności i etyki chrześcijańskiej.”³⁴

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 235-236.

³⁴ Szarszewski 2004, s. 75-76.

5. Marek Zawadzki (1999)

Bardzo podobny podział w swojej pracy magisterskiej³⁵ zaprezentował Marek Zawadzki. Treść tego podziału znamy jedynie za pośrednictwem Piotra Szarszewskiego:

„Drugiego, ostatniego jak do tej pory podziału na podstawie bezpośrednich badań dokonał M. Zawadzki. Wymienił on pięć grup:

1. **Sataniści „podwórkowi”** – głównie członkowie subkultury „metalowej”, cechuje ich brak głębszej wiedzy na temat satanizmu.
2. **Sataniści „koncertowi”** – zdaniem M. Zawadzkiego większość z nich to pozerzy, nakładający „diabelską maskę” na czas koncertu jakiegoś zespołu satanistycznego.
3. **Sataniści subkulturowi** – zazwyczaj zrzeszają się w małe, zwarte grupy z własnym systemem normatywnym. Członkowie tych grup często dokonują aktów wandalizmu, profanacji grobów i zwłok oraz sadystycznych czynów wobec zwierząt i ludzi.
4. **Sataniści „konfesyjni”** – na przykład członkowie Kościoła Szatana.
5. **Sataniści „oświeceni”** – według autora podziału są to osoby pojmujące satanizm jako drogę rozwoju własnej siły i osobowości, a także jako drogę samopoznania. Oddają cześć Szatanowi lub Lucyferowi, pojmowanym jako pewien rodzaj energii przenikającej wszechświat.

Mimo znacznego przedziału czasowego dzielącego powstanie tych typologii można dostrzec wyraźne między nimi podobieństwa.

Pierwsza grupa wydzielona przez B. Hoffmann odpowiada dwóm pierwszym członkom typologii M. Zawadzkiego. Z kolei sataniści „podkulturowi” w pierwszej typologii zachowaniem i znajomością doktryn wyraźnie korelują z tymi, którzy w drugiej zostali określani terminem „subkulturowych”.

To, że terminy sataniści „oświeceni” i „autentyczni” oznaczają tożsamą grupę osób, nie ulega żadnej wątpliwości. Obaj badacze definiują tak osoby, które cechuje twórcze podejście do satanizmu, rozumianego jako droga prowadząca do samopoznania.

Pozostaje jeszcze kwestia satanistów konfesyjnych wymienionych w typologii M. Zawadzkiego. Wydaje się, iż B. Hoffmann prawdopodobnie zaliczyłaby ich do grupy satanistów autentycznych. Przesłankę takiego przypuszczenia stanowi przypadek Huberta (jeden z pięciu satanistów „autentycznych” z badań naukowca z UW), który swoje wtajemniczenie uzyskał we włoskim odłame Kościoła Szatana.

Obie te typologie, które być może w pełni zasługują na to, by uznać je za obowiązujące i zgodne z rzeczywistością, mają jeden podstawowy mankament. Powstały mianowicie na podstawie zbyt małej, niereprezentatywnej ilości badań. Przeprowadzenie wywiadów z zaledwie kilkunastoma satanistami, z których większość to fani muzyki heavy metal, stanowi zbyt wątłe przesłanki, by móc wysuwać z tego materiału wnioski obowiązujące dla całego zjawiska.”³⁶

³⁵ Marek Zawadzki, *Satanizm w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem subkultury satanistów i kreowanego przez nią obrazu świata*, praca mgr, Instytut Religioznawstwa, UJ, Kraków 1999

³⁶ Szarszewski 2004, s. 76.

6. Szymon Beźnic (2002)

Szymon Beźnic, autor *Przeglądu nowych ruchów religijnych w Polsce* (dodatku do innej książki, zobacz przypis), tak pisze o polskich satanistach:

„Trudno jest przedstawić spójnie ideologię satanistów polskich. Do niedawna jedyny sensowny podział obejmował dwa nurty: satanizm intelektualny i podwórkowy. Pierwszy sięga do tradycji ruchów satanistycznych na Zachodzie, opiera się w swej działalności na pismach i książkach prezentujących tę ideologię. Częstym sposobem ekspresji postaw satanistycznych jest w tym przypadku szeroko rozumiana twórczość artystyczna. Natomiast satanizm podwórkowy z reguły charakteryzuje się ubogą wiedzą na temat ideologii i historii satanizmu, cechuje go funkcjonowanie na granicy prawa, czy nawet przekraczanie go (dewastacja cmentarzy, profanacja nagrobków, czy znęcanie się nad zwierzętami).”³⁷

Niewiadomo, czy Sz. Beźnic stworzył termin „satanizm intelektualny” („satanizm podwórkowy” pojawił się wcześniej u M. Zawadzkiego), oraz czy to on użył go po raz pierwszy w oficjalnej publikacji. Wiadomo jednak na pewno, że: (1) to właśnie około 2001 roku zaczął być używany termin „satanizm podwórkowy”, szczególnie przez satanistów racjonalnych na określenie pseudosatanistów; (2) termin „satanizm intelektualny” zaczął być używany znacznie później, więc być może Sz. Beźnic użył go jako pierwszy; (3) oba terminy są bardzo udane i trafnie opisują swoje kulturowe zjawiska.

7. Piotr Szarszewski (2004)

Piotr Szarszewski jest ostatnim naukowym twórcą podziału polskiego satanizmu, co w jego przypadku jest dość paradoksalne, ponieważ w swojej książce odżegnywał się od tworzenia kolejnego podziału, jako zadania z góry skazanego na niepowodzenie. Zamiast tego wolał wymienić „formy kultu”, tj. empirycznie potwierdzone formy, jakie w Polsce przyjął dotąd satanizm. Posłuchajmy jego słów:

„Kończąc omawianie kwestii typologii satanizmu w Polsce, warto pokusić się o próbę charakterystyki zjawiska, ale zbudowaną na nieco innych niż typologia zasadach. Zamiast bowiem konstruować kolejną, aspirującą do całościowego ujęcia zjawiska, wygodniejszą metodą wydaje się wymienienie form kultu, jakie ten w Polsce przyjął (dotychczasowa praktyka doprowadziła do stanu, w którym nie ma obowiązującego podziału satanizmu, a ilość i różnorodność terminów służących nierzadko określaniu tych samych fragmentów zjawiska wskazuje na problem bezsensownego mnożenia bytów niczego już nie wyjaśniających). System ten jest o tyle sensowny, iż bez trudu poddaje się weryfikacji oraz można go dowolnie korygować, poprzez dodanie bądź ujęcie dowolnego jego elementu.

³⁷ Szymon Beźnic, *Satanizm*, [hasło w:] tenże, *Przegląd nowych ruchów religijnych w Polsce*, [dodatek do:] Eileen Barker, *Nowe ruchy religijne*, Nomos, Kraków 2002, s. 338.

1. W Polsce nie ma żadnego oficjalnie zarejestrowanego ugrupowania, którego obrzędy i rytuały można by uznać za satanistyczne. Co więcej, dotychczas nikt nie próbował takiej organizacji zarejestrować przez złożenie stosownych wniosków w Departamencie Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Opisywana przez prasę próba stworzenia oficjalnie działającego Kościoła Lucyfera przez krakowskiego lucyferianina Leszka W. w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku skończyła się jedynie na stworzeniu statutu organizacji i zbierania pod nią podpisów.
2. Działają w Polsce lavezianie tzn. oficjalni i nieoficjalni członkowie/zwolennicy założonego przez A.S. LaVeya Kościoła Szatana. W swoim życiu i działaniach stosują się oni do doktryn i zasad głoszonych w oficjalnych pismach „Czarnego Kościoła”. Oficjalne członkostwo uzyskuje się po wpłaceniu 100 dolarów amerykańskich³⁸ na konto organizacji (można to uczynić także przez internet). W zamian otrzymuje się karmazynową kartę potwierdzającą akces.
3. Działają w Polsce sataniści, których doktryny i systemy ideologiczne, choć zawdzięczają wiele satanistycznej tradycji (zwłaszcza twórczości A.S. LaVeya), to jednak stanowią zupełnie nową jakość. Lavezianizm bowiem jest dla nich jedynie punkt wyjścia dla budowy własnych systemów myślowych i poglądowych w oparciu o wybrane elementy z różnych systemów filozoficznych i religijnych.
4. Są Lucyferianie, którzy podstawy doktrynalne wywodzą z gnostycyzmu – w Lucyferze widza wysłannika Boga Światłości, który prowadzi odwieczną walkę z uzurpatorem – Bogiem Jahwe.
5. Istnieją niewielkie grupy (kilka, kilkanaście osób), których praktyki polegają na adoracji Szatana lub innej postaci wywodzącej się z demonologii chrześcijańskiej. Mają własne praktyki, miejsca spotkań (kaplice) oraz hierarchię opartą na kolejnych stopniach wtajemniczenia. Inspirację ich praktyk kultowych stanowią pisma A.S. LaVeya i A. Crowleya.
6. Istnieją małe, liczące kilka, rzadziej kilkanaście osób grupy przestępcze, które swych destrukcyjnych, nierzadko zbrodniczych czynów dokonują w imię Pana Ciemności. Powstają samoistnie, praktycznie wszędzie, skupione wokół jednego przywódcy, zazwyczaj będącego jednocześnie założycielem grupy (wiek przywódcy około 20-26 lat; członkowie od 13 lat w górę). Podstawy doktrynalne czerpią na ogół z doniesień prasowych na temat satanizmu, z programów telewizyjnych i radiowych, a nawet z książek, które w założeniu ich autorów miały odstraszać młodzież od tego typu praktyk. Członkowie tych ugrupowań najczęściej są bohaterami artykułów prasowych, opisujących dewastacje cmentarzy oraz rytualne zbrodnie dokonane podczas czarnych mszy. Wśród grup wyznawców Szatana ta jest najliczniejsza. Według ostrożnych szacunków socjologów i religioznawców przyjmuje się, iż grupy te mogą skupiać od kilkuset do nawet kilku tysięcy członków. Jednocześnie takie grupy to twory efemeryczne – na ogół po kilku miesiącach aktywnej działalności przestają istnieć.
7. Istnieją ugrupowania neopogańskie, związane z tzw. norweską falą nawiązujące w swej ideologii do pewnych idei zaczerpniętych z satanizmu. Grupy te zaczęły pojawiać się w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych.
8. Istnieją zespoły muzyczne jawnie deklarujące się jako satanistyczne. Do najbardziej znanych należą: „KAT” i „Vader”. Ich liderzy – R. Kostrzewski („KAT”) i Peter („Vader”) w wywiadach i tekstach utworów otwarcie głoszą fascynację poglądami A.S. LaVeya oraz niechęć do chrześcijaństwa.”³⁹

³⁸ Od 2007 r. opłata ta wynosi 200 dolarów. [przyp. – M.K.]

³⁹ Szarszewski 2004, s. 82-84.

Dodatek:

Podziały dychotomiczne

Podział dychotomiczny to taki, który dzieli zbiór na dwa i tylko dwa podzbiory w taki sposób, iż nie powstaje część wspólna zbioru – tzn. każdy element należy albo do pierwszego, albo do drugiego podzbioru. Mówiąc inaczej, podział dychotomiczny satanizmu to taki, który dzieli satanizm na dwa i tylko dwa rodzaje satanizmu, jednocześnie mocno sugerując, że nie istnieje trzeci rodzaj. Zatem jeśli ktoś jest satanistą, należy albo do pierwszego, albo do drugiego rodzaju (względem danej cechy).

Chronologicznie pierwszym takim podziałem jest, omówiony już w tej pracy (na s. 19-20), podział księdza J. **Zbignalskiego** z 1986 r. na „satanizm ideologii i perwersji” oraz „satanizm sprzeciwu i mody”.

Jednakże najslynniejszym – tzn. najczęściej przytaczanym (w różnej literaturze) i najczęściej używanym w polemikach – dychotomicznym podziałem polskiego satanizmu jest podział na **satanizm i pseudosatanizm**. Powstał z pewnością w latach 80. XX wieku (J.W. Wójcik w 1992 r. cytuje go już jako myśl od dawna utrwaloną), a najprawdopodobniej w połowie lat 80 (gdy rodził się satanizm młodzieżowy). Nie posiada on autora, z pewnością dlatego, iż jest to myśl bardzo ogólna i prosta, bazująca na pojęciach prawdy i fałszu.

Podział ten przytaczany jest niemal we wszystkich opracowaniach satanizmu (np. u Wójcika 1992, u Paprzyckiego 2002⁴⁰, u Szarszewskiego 2004, aby wymienić tylko te najważniejsze) oraz używany przez satanistów racjonalnych (np. u Kvika 2001), którzy od ponad 20 lat używają pojęcia pseudosatanizmu, aby nazwać swoich „wewnętrznych wrogów” (określenie mojego autorstwa), tj. ludzi o wybitnie małej inteligencji, którzy sami siebie uważają za satanistów i przez swoje niepoważne czyny psują opinię satanistom racjonalnym.

Kolejnym dychotomicznym podziałem polskiego satanizmu są słowa Szymona **Beźnica**, cytowane dwie strony wyżej. Jego podział na satanizm intelektualny i satanizm podwórkowy pokrywa się treściowo z podziałem na satanizm i pseudosatanizm, dlatego często wyrazy te używane są jako synonimy. (Sam z wielką przyjemnością używam w swych pracach terminu „satanizm intelektualny” uważając go za niezwykle celny.)

Ostatnim dychotomicznym jest podział piszącego te słowa, z tekstu powstałego w 2006 roku (i opublikowanego niedługo później⁴¹) pt. *Dwa modele satanisty*⁴². Podział ten nie dzieli satanistów pod względem inteligencji (jak dwa poprzednie), lecz względem stosunku do innych ludzi, satanistami prawdziwymi nazywając zimnych egoistów, którzy udają altruistów, zaś satanistami romantycznymi (czyli nieprawdziwymi) ciepłych altruistów, którzy udają satanistów.

⁴⁰ Rafał Paprzycki, *Prawnokarna analiza zjawiska satanizmu w Polsce*, Zakamycze, Kraków 2002

⁴¹ Pierwsza nieoficjalna publikacja tego tekstu (napisanego we wrześniu 2006) odbyła się na łamach forum Satan.pl, w kwietniu 2007 (patrz: <http://666.home.pl/forum.php?act=7&idf=2&thread=148881&mesg=148883>). Nosił on wtedy tytuł *Podział podstawowy*. Z kolei pierwsza oficjalna publikacja miała miejsce dopiero dwa lata po napisaniu, we wrześniu 2008, w *Rozprawie o szatańskiej metodzie*.

⁴² Sabatiel, *Dwa modele satanisty*, (2006), [w:] tegoż, *Rozprawa o szatańskiej metodzie. Z teorii satanizmu intelektualnego*, The Serpent, Szczecin 2008, s. 41-48.

Bibliografia

▼ Podziały satanizmu ogólnoswiatowego

- ✠ 1. **Jean Ritchie**, *Tajemniczy świat sekt i kultów*, rozdz. XII, Książka i Wiedza, [Warszawa] 1994
- ✠ 2. **Ks. Jeffrey J. Steffon**, *Satanizm jako ucieczka w absurd*, WAM. Księża Jezuci, Kraków 1993
- ✠ 3. **Ks. René Laurentin**, *Szatan – mit czy rzeczywistość? Nauczanie i doświadczenie Chrystusa i Kościoła*, przeł. T. Szafrński, PAX, Warszawa 1997
- ✠ 4. **Bp Gianni Ambrosio**, *Satanizm* [hasło w:] *Encyklopedia Chryścijaństwa*, pod red. ks. Henryka Witczyka, Jedność, Kielce 2000
- 5. **Piotr Stawiński**, *Współczesny mit miejski. Uwagi na temat kształtowania się i społecznego funkcjonowania stereotypu satanisty*, [w:] „Przegląd Religioznawczy” nr 4, 1997 •
Podział omówiony w: Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce*, 2004, s. 80-81.
- 6. **Lectus**, *Rodzaje satanizmu*, [pierwotnie na:] *Satanistyczna Strona Lectusa*, <http://lectus.prv.pl>, b.d., ok. 2000, [obecnie na:] *Racjonalista.pl*, 2002
- 7. **Kvik**, *Wstęp do Satanizmu*, [na:] *Satan.pl*, 2001, www.satan.pl/filozofia.php
- 8. **Gerald Suster**, *Dziedzictwo Bestii*, przeł. D. Misiuna, Okultura, Warszawa 2002
- 9. **[Anonim]**, *Satanism*, [na:] <http://members.easyspace.com/oww/satan/Satanism> (ok. 2002)
- 10. **RyanS**, *What type of Satanist?* [na:] *The United Satanic Covenire*, 2002, <http://www.satan4u.8m.com/philosophy>

▼ Podziały satanizmu polskiego

- ✠ 1. **Ks. J. Zbignalski**, *Podzwonne dla Jarocina*, [w:] „Jarocin '86”, Warszawa 1986 •
Podział omówiony w: Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce*, 2004, s. 78-79.
- 2. **Kaliski R.U.S.W.** (1987) + **Anna Mikołajko** (1992)
Podział przytoczony w:
 - ◆ Anna Mikołajko, *Polski satanizm młodzieżowy*, [w:] „Przegląd Religioznawczy” nr 1, 1992, s. 124.
 - ◆ Jerzy Wojciech Wójcik, *Od hipisów do satanistów*, Eureka, Kraków 1992, s. 144, 146.
 - ◆ Antoni J. Nowak, *Satanizm*, (1995), [w:] *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks*, pod red. A. J. Nowaka OFM, wyd. KUL, Lublin 1999, s. 40.
 - ◆ Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce*, 2004, s. 74.oraz trawestowany w:
 - ◆ Kaisa, *Sataniści* [na:] „Ściąga.pl – ściągaj z głową” (ok. 2000), www.sciaga.pl/tekst/17454-18-satanisci

‡ 3. **Krystyna Potyrała**, *Satanizm*, [na] Ostrzegawczy Serwis Informacyjny (ok. 2001)
<http://www.sekty.iq.pl/katalog/satanizm.htm> (od 2008 r. strona nie istnieje)

4. **Beata Hoffmann:**

- *Satanizm polski – mit czy rzeczywistość?*, Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Warszawa 1991 •
- *W służbie szatana: moralne wyzwania satanizmu*, [w:] *Bóg. Szatan. Grzech. Studia socjologiczne. Tom 2: Dzieje grzechu. Obszary grzechu*, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa, Nomos, Kraków 1992

Podział omówiony w: Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce*, 2004, s. 75-76.

5. **Marek Zawadzki**, *Satanizm w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem subkultury satanistów i kreowanego przez nią obrazu świata*, praca mgr, Instytut Religioznawstwa, UJ, Kraków 1999 •

Podział omówiony w: Piotr Szarszewski, *Satanizm w Polsce*, 2004, s. 76.

6. **Szymon Beźnic**, *Satanizm*, [hasło w:] tenże, *Przegląd nowych ruchów religijnych w Polsce*, [dodatek do:] Eileen Barker, *Nowe ruchy religijne*, Nomos, Kraków 2002

7. **Piotr Szarszewski**, *Satanizm w Polsce. Próba analizy zjawiska*, Żak, Warszawa 2004

Dodatek: **Podziały dychotomiczne**

- **Ks. J. Zbigmalski**, j.w.
- **satанизm i pseudosatанизm**
- **Sz. Beźnic**, j.w.
- **Sabatiel**, *Dwa modele satanisty*, (2006), [w:] tegoż, *Rozprawa o szatańskiej metodzie. Z teorii satanizmu intelektualnego*, The Serpent, Szczecin 2008